

Sygn. akt I ACa 264/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jadwiga Chojnowska (spr.)
Sędziowie	:	SA Beata Wojtasiak SA Grażyna Wołosowicz

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2020 r. w Białymstoku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **P. G., J. G., J. M. i K. C.**

przeciwko (...)w **W.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 21 lutego 2020 r. sygn. akt I C 24/19

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanego na rzecz powodów:**

-J. G. kwotę 1.000 (jeden tysiąc) złotych,

-J. M. kwotę 800 (osiemset) złotych,

-K. C. kwotę 500 (pięćset) złotych,

-P. G. kwotę 400 (czteryście) złotych

tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

(...)

Sygn. akt I ACa 264/20

UZASADNIENIE

J. G., J. M., K. C. i P. G. wnosili o zasądzenie od (...) w W., w związku ze śmiercią ich matki i babci w wypadku drogowym mającym miejsce w dniu 10 kwietnia 1999 r., tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. następujących kwot: na rzecz J. G. kwoty 89.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 grudnia 2018 r., J. M. kwoty 91.550 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 grudnia 2018 r., K. C. i P. G. kwot po 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 grudnia 2018 r., a także kosztów procesu.

(...) w W. wniosło o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powodów na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Wskazywało, że krzywda powódek J. G. i J. M. została w całości zrekompensowana kwotami wypłaconymi na etapie postępowania likwidacyjnego. Natomiast powodowie K. C. i P. G. nie wykazali istnienia szczególnych emocjonalnych więzi rodzinnych, które należałoby zaliczyć do katalogu dóbr osobistych.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 21 lutego 2020 r. zasądził od pozwanego na rzecz powodów: J. G. kwotę 49.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty, J. M. kwotę 31.550 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty, K. C. kwotę 15.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty oraz P. G. kwotę 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie natomiast powództwo oddalił. Rozstrzygnął także o kosztach procesu oraz nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa solidarnie powodom oraz pozwanemu kwotę niewykorzystanych zaliczek.

Powyższe orzeczenie zostało oparte na następujących ustaleniach i ocenie prawnej.

W dniu 10 kwietnia 1999 r. w B. na ul. (...) doszło do wypadku drogowego; kierujący pojazdem P. M. potrafił znajdującą się na oznakowanym przejściu dla pieszych E. S., która na skutek doznanych obrażeń ciała zmarła w dniu (...). W powyższej sprawie prowadzone było postępowanie karne, zakończone wydaniem wyroku skazującego.

Sprawca zdarzenia poruszał się pojazdem objętym ochroną ubezpieczeniową z tytułu odpowiedzialności cywilnej w pozwanym(...).

Po zgłoszeniu roszczeń, jeszcze na etapie likwidacji szkody, decyzją z dnia 3 grudnia 2018 r. pozwany przyznał powódce J. G. kwotę 10.500 zł, zaś powódce J. M. kwotę 8.450 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci matki, jednocześnie odmówił zasadności żądaniom K. C. oraz P. G..

Zmarła E. S. w chwili śmierci miała 74 lata, była matką J. G. oraz J. M., a babcią K. C. oraz P. G.. Należała więc do najbliższych członków rodziny strony powodowej, z którą łączyły ją silne więzy krwi i głębokie więzy emocjonalne. Zamieszkiwała w B. wspólnie z mężem. Była osobą samodzielną, pogodną, chętnie uczestniczącą w życiu rodziny, niosła najbliższym pomoc, zarówno na płaszczyźnie finansowej, jak i dając wsparcie emocjonalne. Opiekowała się wnukami (powodowie) umożliwiając tym samym córce J. G. – zamieszkującej również w B., w odległości kilkunastu minut pieszo od matki – pozostawanie osobą aktywną zawodowo. Rodzina wspólnie spędzała święta, unikała konfliktów, a pojawiające się problemy rozwiązywano rozmową. Nie dochodziło do większych nieporozumień.

J. G. spotykała się ze zmarłą nawet kilka razy w tygodniu, pomagały sobie wzajemnie, także w pracach na działce, były bardzo związane. Po śmierci matki nie korzystała, podobnie jak pozostali powodowie, ze specjalistycznej pomocy psychologicznej bądź psychiatrycznej, aczkolwiek przyjmowała lekarstwa uspokajające przepisane przez lekarza rodzinnego. Stwierdzono, w stosunku do wyżej wymienionej, iż zaburzenia, jakie pojawiły się po śmierci matki, miały charakter reaktywny.

J. M., jakkolwiek zamieszkiwała w innej miejscowości niż zmarła (w odległości przeszło 500 km, w woj. (...)), utrzymywała z matką stały kontakt, głównie telefoniczny, spędzały wspólnie święta.

K. C. w dacie śmierci babci miała 15 lat, pozostawała ze zmarłą w bliskich relacjach, która aktywnie uczestniczyła w procesie wychowania, ale też kształcenia małoletniej wnuczki, opiekowała się nią w czasie pozostawania matki w pracy, pomagała odrabiać lekcje.

P. G., w dacie śmierci babci miał 18 lat, pozostawał z nią w bliskich relacjach, zmarła aktywnie uczestniczyła w procesie wychowania, ale też kształcenia wnuka, opiekowała się nim w czasie pozostawania matki w pracy, pomagała odrabiać lekcje, chodziła na spacer. Po zdarzeniu przeprowadził się do dziadka, asystując mu w czynnościach dnia codziennego, niosąc doraźną, bieżącą pomoc; aktualnie jego centrum życiowe koncentruje się poza granicami kraju, w Anglii.

Sąd wskazał, że z uwagi na datę zdarzenia, z którym powodowie wiążą swoje roszczenie, w zakresie oceny jego skutków należy stosować przepisy art. 448 k.c. i art. 23 k.c. Uznał, że wskutek zdarzenia z dnia 10 kwietnia 1999 r., doszło u powodów do naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej z ich matką/babcią, co z kolei uzasadniało przyznanie im stosownego zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

W ocenie Sądu śmierć członka bliskiej rodziny w rodzinie o prawidłowo funkcjonujących relacjach w sposób niewątpliwy wywołała ujemne przeżycia w sferze odczuć wewnętrznych powodów. Sąd wziął pod uwagę orzecznictwo sądów apelacji (...) rozpoznających sprawy wnoszone przez dzieci (pełnoletnie) oraz wnuków (małoletnich w dacie zdarzenia skutkującego utratą bliskiego członka rodziny a pełnoletnich w dacie orzekania), dotyczące roszczeń niemajątkowych. Przyjął, że żądania z pozwu są uzasadnione tylko do orzeczonych kwot i w takim zakresie nie mogą być uznane za nadmierne, z uwzględnieniem dotychczasowych decyzji strony pozwanej.

Nie negując wielkiej straty, jaką powodowie ponieśli zaznaczył, że przyznane im kwoty zadośćuczynienia mają na celu skompensowanie przede wszystkim bólu jakiego doznali w okresie bezpośrednio po śmierci osoby najbliższej. Zaakcentował, iż od wypadku minął już znaczący okres - ponad 20 lat, powodowie zakończyli też trwający proces żaloby i spełniają odpowiednio swoje role społeczne, funkcjonując w sposób prawidłowy w swoich środowiskach. Ponadto śmierć osoby najbliższej nie wywołała trwałych skutków w ich stanie zdrowia psychicznego. Z tego też względu roszczenie nie mogło być uwzględnione w pozostałym zakresie jako nieadekwatne m.in. do panujących warunków społeczno – gospodarczych. Podkreślił, że przy ustalaniu wielkości zadośćuczynienia Sąd winien brać pod uwagę, również warunki ekonomiczne w jakich żyje społeczeństwo, gdyż celem instytucji zadośćuczynienia nie jest wzbogacenie. Wyraził ocenę, że za odpowiednie zadośćuczynienia nie mogą zostać uznane dotychczas przyznane przez pozwanego kwoty. Zdaniem Sądu można mówić o cierpieniach powodów po utracie babci, z uwagi na silne więzi łączące, opiekę którą świadczyła zmarła, wkład osobistych starań i pracy włożonych w ich wychowanie w wieku dziecięcym oraz nastoletnim. Jednocześnie, wraz z niestawiennictwem P. G. na termin badań na potrzeby opinii specjalistycznej, Sąd poczynił własne ustalenia, które determinowały przyznanie temu powodowi zadośćuczynienia w kwocie niższej aniżeli jego siostrze, także wnuczce zmarłej.

Orzeczenie zapadłe w stosunku do J. M. uwzględnia fakt jej zamieszkiwania w odległości przeszło 450 km od centrum życiowego zmarłej, okazjonalne tylko spotkania z matką, kontakt obu kobiet w głównej mierze telefoniczny. Jakkolwiek nie można mówić o nieprawidłowości na płaszczyźnie relacji obu z nich, nie miały one tak intensywnego charakteru jak opisywany treścią pozwu, chociażby z racji braku osobistego, bieżącego uczestnictwa w życiu codziennym. Powódka ta w toku procesu nie wykazała okoliczności determinujących ustalenie kwoty zadośćuczynienia na wyższym poziomie.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., nr 124 poz. 1152). Ich bieg wyznaczono, zgodnie z żądaniem z pozwu, tj. od dnia 4 grudnia 2018 r., a więc dnia następującego po dacie wydania przez ubezpieczyciela decyzji w przedmiocie przyznania córkom zmarłej (także odmowy przyznania w stosunku do wnuków zmarłej) zadośćuczynienia za skutki zdarzenia. Od tej daty ubezpieczyciel pozostawał w zwłoce ze spełnieniem świadczenia w stosownej wysokości.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozdzielania.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, który zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo ponad kwotę 19.500 zł w odniesieniu do J. G. i ponad kwotę 6.550 zł w odniesieniu do J. M. oraz w całości w odniesieniu do K. C. i P. G., zarzucał mu naruszenie następujących przepisów prawa materialnego i prawa procesowego:

1) art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k., art. 6 k.c. i art. 316 k.p.c. poprzez przyznanie powodom kwot zadośćuczynienia za krzywdę, które w odniesieniu do powódek J. G. i J. M. są rażąco zawyżone w stosunku do okoliczności sprawy, natomiast w odniesieniu do powodów K. C. i P. G. nienależne, albowiem nie wykazano istnienia między nimi a babcią szczególnie silnej więzi rodzinnej, której zerwanie uzasadnia zasądzenie zadośćuczynienia;

2) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń w zakresie krzywdy powoda P. G. bez zasięgnięcia wiadomości specjalnych biegłego sądowego z zakresu psychologii;

3) art. 481 § 1 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powodów odsetek od należności głównych od dnia 4 grudnia 2018 r., zamiast od daty wyrokowania, mimo że określając wartość należnego świadczenia Sąd brał pod uwagę stan sprawy z chwili wyrokowania.

Wskazując na powyższe zarzuty wnosił o zmianę wyroku poprzez obniżenie zasądzonych na rzecz powódek J. G. i J. M. kwot zadośćuczynienia do kwot odpowiednio: 19.500 zł na rzecz J. G. oraz 6.550 zł na rzecz J. M. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty oraz oddalenie powództwa w całości w stosunku do powodów P. G. i K. C.. Domagał się również zasądzenia od każdego z powodów na swoją rzecz kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w sposób wszechstronny rozważył zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i poczynił prawidłowe, znajdujące należyte odzwierciedlenie w tym materiale ustalenia faktyczne, które Sąd odwoławczy w całości podziela i przyjmuje za własne. Na aprobatę zasługują też wyprowadzone na podstawie tych ustaleń wnioski i ocena prawna.

Zaznaczyć należy, że okoliczności faktyczne niniejszej sprawy były bezsporne. Na żadnym etapie postępowania pozwany nie zarzucał bowiem, iż do wypadku, w którym zginęła matka i babcia powodów doszło z winy kierującego pojazdem objętym ochroną ubezpieczeniową w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. W odniesieniu do powódek J. G. i J. M. nie była też kwestionowana przez pozwanego zasada odpowiedzialności, w szczególności nie stanowiło sporu, że są one najbliższymi członkami rodziny zmarłej (tj. córkami) i w związku z tym wskutek jej śmierci doszło do naruszenia ich dobra osobistego w postaci utraty więzi rodzinnych z matką, Przedmiotem zaskarżenia były natomiast następujące kwestie: naruszenie dobra osobistego powodów K. G. i P. G. w związku ze śmiercią ich babci w wypadku drogowym, wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powódek J. G. i J. M. przyznanego na ich rzecz na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., oraz data wymagalności zasądzonej na rzecz każdego z powodów kwoty pieniężnej.

Odnosząc się do tych kwestii przypomnieć w tym miejscu trzeba, że powodowie dochodzili zadośćuczynienia nie na podstawie art. 446 § 4 k.c., ale na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., dopuszczającego przyznanie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z naruszenia dobra osobistego. W orzecznictwie sądowym i doktrynie wskazuje się zaś, że sąd orzekając w przedmiocie takiego żądania musi wziąć pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra. Ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest bowiem jednakowy i nie wszystkie zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym.

Z uwagi na rangę dobra osobistego w postaci „prawa do życia w rodzinie”, szczególnej więzi łączącej członków rodziny, wywodzonego z wartości konstytucyjnych (art. 18, 47, i 71 Konstytucji RP), nie ulega wątpliwości, że powinno

ono w hierarchii wartości zasługiwać na wzmożoną ochronę w porównaniu z innymi dobrami osobistymi, nawet wprost wymienionymi w art. 23 k.c. (np. wizerunek, nietykalność mieszkania, tajemnica korespondencji). Naruszenie tego dobra stanowi bowiem dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku naruszenia innych dóbr, a jego skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Dlatego doznana w tym przypadku szkoda jest bardziej godna ochrony z uwagi na naruszenie dobra wysokiej rangi i w najwyższym stopniu.

Uwzględniając powyższy wywód podzielić trzeba stanowisko Sądu I instancji, że zadośćuczynienie za śmierć w wypadku drogowym E. S. powinno być przyznane oprócz córek także i na rzecz wnuków zmarłej. Wskazać bowiem należy, że przepis kodeksu cywilnego, który stanowi o zadośćuczynieniu na rzecz osób bliskich posługuje się bliskością jako takim faktycznym układem stosunków, które istnieją między osobą domagającą się zadośćuczynienia a zmarłym. Materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie w postaci przede wszystkim zeznań świadków potwierdził natomiast, że ta bliskość między wnukami a babcią istniała. Dowody były tu jednoznaczne, a zatem przyznanie na rzecz powodów K. C. i P. G. odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia nie mogło budzić zastrzeżeń. Stwierdzeniu temu nie stoi na przeszkodzie fakt braku zasięgnięcia opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii na okoliczność ustalenia rozmiaru krzywdy powoda P. G.. Z uwagi bowiem na przebywanie powoda za granicą przeprowadzenie tego dowodu było niemożliwe, a Sąd I instancji poczynił własne ustalenia w tym przedmiocie w oparciu o inne dowody.

Jeśli chodzi natomiast o wysokość zadośćuczynienia z tytułu krzywdy wynikłej z naruszenia rozpatrywanego dobra osobistego to – jak przyjmuje się w orzecznictwie – winna być ona co do zasady dostosowana do poziomu zadośćuczynień przyznawanych za naruszenie wszelkich dóbr osobistych, ale ze szczególnym uwzględnieniem ciężaru gatunkowego naruszonego dobra, w postaci więzi rodzinnych, prawa do życia w pełnej rodzinie. Przy czym na rozmiar krzywdy doznanej wskutek naruszenia dobra osobistego polegającego na prawie do życia w pełnej rodzinie mają wpływ przede wszystkim wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 roku, III CSK 279/10, niepubl.). Wskazać też należy, iż ustalenie jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest "odpowiednia", należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie można przyjąć, aby zasądzone przez Sąd I instancji kwoty były znacznie zawyżone. Nie ulega bowiem wątpliwości, że nagła śmierć kobiety, będącej matką i babcią, a więc najbliższą dla powodów osobą jest zdarzeniem, z którego skutkami trudno się pogodzić. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikało zaś, że powodowie byli silnie związani emocjonalnie ze zmarłą. E. S. była wzorową matką i kochającą babcią, stanowiła fundamentalny element kształtujący poczucie wzajemnej bliskości i miłości w rodzinie powodów. Bezsprzecznie na skutek wypadku powodowie utracili jedną z najbliższych i najważniejszych dla nich osób. Bez wątpienia cierpienia powodów były silne i nie można ich deprecjonować jedynie z tego względu, że nie spowodowały one konieczności zasięgnięcia porad specjalistów z zakresu psychologii lub psychiatrii bądź też nie wywołały zaburzeń w ich codziennym funkcjonowaniu. Zauważyć bowiem wypada, iż skutki, o których pisze skarżący w swojej apelacji, nie stanowią przesłanki zadośćuczynienia z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Biorąc zatem pod uwagę siłę więzi łączących powodów ze zmarłą, ich dwukierunkowy charakter, czas ich trwania, przedczesne zerwanie tych relacji, rolę pełnioną przez zmarłą w rodzinie, uznać należy, że zadośćuczynienie w kwotach niższych niż zasądzone przez Sąd Okręgowy sumy nie odzwierciedlałoby rozmiaru krzywdy powodów. Ponadto należy dodać, że zadośćuczynienie w zasądzonych kwotach jest dostosowane do warunków społeczno-ekonomicznych z okresu, kiedy nastąpiła śmierć E. S., jak i chwili obecnej, kiedy powodowie nadal odczuwają wynikłą stąd krzywdę.

Reasumując, chybione były zarzuty naruszenia prawa materialnego, podważające wysokość przyznanego powodom zadośćuczynienia za doznaną przez nich krzywdę.

Nie można również było podzielić zarzutu naruszenia art. 481 § 1 k.c. Wbrew odmiennemu pogładowi apelującego, Sąd Okręgowy przyjął prawidłową datę początkową świadczenia odsetkowego, określoną na 4 grudnia 2018 r., słusznie uznając, iż od tej daty pozwany pozostawał w opóźnieniu. Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje stanowisko Sądu I instancji i jednocześnie wskazuje, że znany jest mu pogląd wyrażany w niektórych wcześniejszych orzeczeniach Sądu Najwyższego, zgodnie z którym w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania. Zauważa jednakże, iż zjawisko zasądzania odsetek nie od daty wymagalności roszczenia głównego, czyli za cały okres opóźnienia, lecz od daty wyrokowania, budzi istotne wątpliwości. W części zasądzonej kwotą tytułem zadośćuczynienia wyrok ma bowiem charakter deklaracyjny i nie kształtuje w sposób nowy lub odmienny stosunku prawnego między stronami. Oceny tej nie zmienia pewna swoboda sądu przy ustalaniu wysokości sumy przyznawanej z tytułu zadośćuczynienia. Aktualnie funkcja kompensacyjna odsetek znów przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. Zasądzanie odsetek – jako reguła – od daty wyrokowania prowadziło do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i byłoby nieuzasadnionym uprzywilejowaniem dłużnika, co mogłoby go skłaniać do jak najdłuższego zwlekania z wypłatą świadczenia w oczekiwaniu na orzeczenie sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 października 2012 r., sygn. akt V ACa 811/12, opubl. Lex nr 1282561).

Dlatego Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację jako bezzasadną.

Konsekwencją zaś tego rozstrzygnięcia było obciążenie pozwanego stosownie do art. 98 § 1 k.p.c. kosztami postępowania odwoławczego. Na koszty te złożyło się natomiast ustalone w stawce minimalnej, wynikającej z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265, z późn. zm.), wynagrodzenie pełnomocnika powodów, zasądzone oddzielnie na rzecz każdego z powodów odpowiednio do wysokości dochodzonego przez nich roszczenia. Zasądzając jedno wynagrodzenie Sąd Apelacyjny miał na względzie nieco mniejszy nakład pracy pełnomocnika wynikający z reprezentacji w jednej sprawie kilku powodów.

(...)